



Grota Narodzenia w Betlejem – tutaj narodził się nam Zbawiciel.

### Drodzy Przyjaciele,

„Transeamus usque Betlehem!” – „Pójdźmy do Betlejem!” Na czas Adwentu i Bożego Narodzenia chciałbym Wam położyć na sercu to przekazane w tekście starej kolędy zaproszenie pasterzy. Ten szczególny czas jest niczym drzwi do nadziei, która otwiera się w dzień Bożego Narodzenia niczym bezpieczna przystań, do której zawsze możemy wracać.

Przeżywam go jak wyjątkowy prezent, zwłaszcza że na sercu ciąży nam dziś tyle trudnych spraw. Z Burkina Faso w krótkich odstępach czasu docierają do nas wieści

o strasznych rzeziach chrześcijan i ich brutalnym wypędzaniu z domów. Skutkiem ataków odwetowych w Libanie, gdzie jeszcze niedawno było mi dane prowadzić rekolekcje dla naszych pracowników, mają miejsce wielkie dramaty i ucieczka ludności na masową skalę. Na walczącej Ukrainie dzień w dzień miliony ludzi dotyka niewypowiedziane cierpienie, obecnie potęgowane jeszcze przez surową zimą.

Te konflikty się nasilają i wiążą się z wielkim zagrożeniem nie tylko dla krajów położonych w najbliższym sąsiedztwie. Nakładają się na to wojny podjazdowe w rodzinach, wspólnotach i środowiskach pracy. Wszystko to może zbytnio przytłaczać pojedyncze serce, a zatem „transeamus usque Betlehem!” - wyruszmy do Betlejem ze wszystkim, co jest w naszych sercach! Wyruszmy do Niego, do wcielonego Boga, o którym



**„Mocni w wierze zanośmy cały cierpiący świat do jego Zbawcy i Odkupiciela”**

wiemy, że dana Mu jest „wszelka władza w niebie i na ziemi” (Mt 28,18). Nie bez znaczenia jest, w jaki sposób i z jaką świadomością zbliżamy się do żłóbka. Wyruszmy w niewzruszonej ufności, że On może wszystko, że może bezpiecznie doprowadzić i doprowadzi umęczone stworzenie do całej pełni. Mocni w wierze, napełniając się radością i wdzięcznością, zanośmy cały cierpiący świat do jego Zbawcy i Odkupiciela – „Transeamus usque Betlehem!”

Na drogę do Betlejem chciałbym Wam dać jeszcze jedną myśl. Chociaż wcielony Syn Boży jest niewypowiedzianie wielki, święty, wieczny i wszechmocny, to przecież spotyka się z nami w żłóbku jako małe Dziecię. To Dziecię uśmiecha się do nas i wyciąga do nas swoje rączki, chcąc, byśmy Je wzięli w ramiona i przytulili. Nie ma żadnych ukrytych motywów, nie stawia nam żadnych warunków i niczego od nas nie żąda.

Ono, to Dzieciątko w żłobie, nasz Bóg, Zbawienie całego świata, chce się nam po prostu ofiarować w darze.

A zatem „transeamus usque Betlehem!” – wyruszmy do Jezusa leżącego w betlejem-

skiej stajence. Łącząc się z Wami w modlitwie, życzę Wam pełnego życia, zbawczego i radosnego spotkania przy żłóbku z Dzieciątkiem Jezus.

Wasz

O. Anton Lässer CP  
asystent kościelny



# Podarunki, które pozwolą przeżyć



*Pomimo cierpienia i przemocy obchodzą Boże Narodzenie.*

**Jak relacjonują apokryfy, podczas ucieczki Świętej Rodziny do Egiptu jedna z palm daktylowych na pustyni pochyliła się, żeby wyczerpani wędrowcy mogli się posilić jej owocami.**

Dramat ucieczki przed okrutnymi katami powtarza się na naszych oczach – przed terrorem dżihadystów w samej tylko **Burkinie Faso** uciekły z domów dwa miliony ludzi. Tysiące rodzin chrześcijańskich ledwie uszły z życiem. Cierpią głód i pragnienie, są wyczerpane, nie mają szans na opiekę medyczną i nie wiedzą, jak przeżyć kolejny dzień.

„Dzieci spędzają czas na płaczu” – mówi jedna z matek, 35-letnia Augustine. Uciekinierzy uchodźcy znajdują schronienie

w parafiach na spokojniejszych terenach. Jak jednak z tym napływem ludzi ma sobie poradzić biedny Kościół lokalny? Nad uchodźcami musiałyby się pochylić tysiące palm, ale czy w XXI wieku zdarzają się jeszcze takie cuda?

Dziś nad tymi, którzy tak jak Maryja, Józef i Jezus uciekają przed okrutnymi prześladowcami, pochylmy ze współczuciem nasze serca. W te święta Bożego Narodzenia możecie podarować im coś, co pozwoli im przeżyć.

**Czy chcecie sprawić, by powtórzył się dla nich cud palmy daktylowej?**

**Już za 85 euro możecie przez miesiąc zaspokajać głód jednej rodziny.**

**Już za 25 euro możecie przez miesiąc chronić jedno małe dziecko przed niedożywieniem.**

**Już za 77 euro możecie zapewnić jednemu chłopcu lub dziewczynce pół roku nauki w szkole, a tym samym lepszą przyszłość.**

## Podarujcie Kościołowi w Peru dobrych pasterzy!

**Peru jest krajem, który pilnie potrzebuje kapłanów – zarówno w szybko rosnących metropoliach, w lasach tropikalnych Amazonii, jak i na wysokogórskich obszarach Andów.**



*Trzech młodych Peruwiańczyków przyjmuje święcenia diakonatu.*

Tam, gdzie brakuje pasterzy, grasują wilki z rozmaitych sekt. Z tego powodu w naszej pomocy dla Peru kładziemy nacisk na formację księży. Obecnie dzięki Waszej pomocy możemy tam wspierać 25 seminariów duchownych.

Jednym z przykładów jest seminarium w diecezji Puno, któremu pomagacie już od 20 lat. Płyną stamtąd dobre wiadomości: w tym roku trzech młodych mężczyzn

wyświęcono na diakonów i teraz przygotowują się oni do święceń kapłańskich.

Obecnie w placówce kształci się dziesięciu kandydatów na księży. Ich postęga nie będzie łatwa – Puno leży w Andach na wysokości 3800 m. Klimat jest surowy, średnie temperatury nie przekraczają 100C. Nigdy nie zdarzają się tam naprawdę ciepłe dni. Mieszkańcy żyją w skrajnym ubóstwie. Przyszłym księżom wygodniej byłoby poszukać miejsca postęgi gdzieś indziej, ale oni chcą się stać dobrymi pasterzami dla swojego ludu.

**Już za 83 euro możecie przez miesiąc wspierać formację jednego kleryka. Podarujcie Kościołowi w Peru dobrych pasterzy?**



# Podarunki, które niosą ciepło i nadzieję

W IV wieku głęboko poruszony święty Jan Chryzostom pisał o narodzinach Zbawiciela: „Co mogę powiedzieć o tej tajemnicy? Widzę rzemieślnika, żłóbek, dziecko owinięte w pieluszki, Dziewicę, która rodzi, pozbawiona najpotrzebniejszych rzeczy, ślady ubóstwa, cały ciężar biedy. Jakże Ten, który był bogaty, stał się biednym dla nas, do tego stopnia, że pozbawiony kotłuski i okrycia leży w twardym żłobie?” W ten sposób Dzieciątko Jezus dzieli los niezliczonej rzeszy ludzi – również dzieci na współczesnym Bliskim Wschodzie.

Zima w **Syrii** jest bardzo chłodna, a tymczasem zwykle spodnie i sweter stały się towarem luksusowym, na który wielu ludzi nie stać. Dzieci szybko wyrastają z ubrań. Matki ukradkiem płaczą, a wielu ojców odczuwa wstyd, że ich zarobki nie wystarczają nawet na zaspokojenie podstawowych potrzeb rodzin. Ceny zaś nieustannie rosną. Ubrania kosztują więcej, niż niektórzy ubodzy zarabiają w ciągu miesiąca, więc mogą oni tylko pomarzyć o ich zakupie.

S. Annie Demerjian ze Zgromadzenia Sióstr Jezusa i Maryi i w tym roku prosi nas o pomoc, aby dzięki podarowanym dżinsom oraz bluzie z kapturem 25 000 dzieci z różnych części Syrii poczuło na Boże



*Aby marzenia dzieci mogły się spełnić, w przygotowaniach przez wiele miesięcy pomagają miejscowe szwalnie i wielu wolontariuszy.*

Narodzenie ciepło Bożej miłości, a skromna uroczystość z tej okazji stała się dla nich niezapomnianym przeżyciem. Wojna trwa już prawie czternaście lat, więc żadne z dzieci nie pamięta świąt Narodzenia Chrystusa obchodzonych w czasach pokoju. Dzięki Wam oczy tych dzieci mogą zabłysnąć radością, a z serc rodziców może spaść wielki ciężar.

Coraz trudniejsza staje się również sytuacja w **Libanie**. Na brzemień codziennego życia nakłada się lęk przed ekspansją konfliktu w Ziemi Świętej. W sercach mieszkańców tego kraju szerzy się poczucie beznadziei. Dziś nędza puka nawet do drzwi rodzin należących kiedyś do klasy średniej. Kto tylko może, wyjeżdża z kraju, kto nie może, przynajmniej o tym marzy.

Większość rodziców i tutaj nie może sobie pozwolić na kupno ubrań dla dzieci. Siostry Świętego Józefa proszą nas więc również o pomoc w obdarowaniu ubraniami 11 000 dzieci z różnych miejscowości Libanu podczas pieczętowania przygotowanych uroczystości bożonarodzeniowych. Wcześniej zakonnice zapytały rodziców, czego potrzebują ich pociechy. W liście do nas pisze s. Raymonda Saade:

**„Pragniemy, by te uroczystości wypełniły serca dzieci radością i nadzieją. Mamy nadzieję, że pomożemy**



*Niezapomniane Boże Narodzenie z jasełkami.*

**im w ten sposób uwierzyć, iż czeka je lepsza przyszłość. Każdą chwilę tych uroczystości będzie przepętniał duch Bożego Narodzenia, nadzieja i światło, które rozświetlą nawet pośród największych ciemności”.**

**Już za około 15 euro możecie spełnić świąteczne marzenie jednego dziecka z Syrii lub Libanu.**



*„Dzieciątko Jezus, kochamy Cię!”*



## Pielgrzymi nadziei

**24 grudnia na inaugurację Roku Jubileuszowego, obchodzonego tym razem pod hasłem „Pielgrzymi nadziei”, papież Franciszek otworzy Drzwi Święte Bazyliki św. Piotra.**

Rok Jubileuszowy po raz pierwszy ogłosił przed 725 laty papież Bonifacy VIII. Jest to szczególny dar łaski dla całego Kościoła. Po latach ciężkiej pandemii, eskalacji przemocy na świecie i innych kryzysów Ojciec Święty pragnie „przyczynić się do przywrócenia klimatu nadziei i ufności”. W szczególności zaprasza on w tym czasie wierzących, by przystąpili do sakramentu pojednania. Oprócz tego prosi każdego z nich, by stał się „znakiem nadziei” dla innych ludzi, zwłaszcza dla cierpiących.

**Przekazywanie nadziei jest również naszym pragnieniem. Pewien kapłan z Indii napisał do nas niedawno: „Wasza pomoc jest latarnią nadziei”. Wraz z Wami i całym Kościołem chcielibyśmy sprawić, by ten Rok Święty stał się prawdziwą „pielgrzymką nadziei”.**



**Regina Lynch**

Prezydent  
zarządzający

*Dradzy Przyjaciele,*

*Dziś, gdy zbliża się uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (8 grudnia), wielu z nas przygotowuje się do zbudowania żłóbka. Przypomina nam on o tym, że Jezus narodził się w Betlejem w zupełnym ubóstwie. Piękną tradycję odtwarzania sceny narodzin Pana przypisuje się świętemu Franciszkowi, którego na początku XIII wieku miała do tego zainspirować wizyta w Ziemi Świętej.*

*Mój osobisty żłóbek został wykonany przez chrześcijan z Betlejem. Rzeźbią oni z drewna właśnie żłóbki, a także różańce i inne przedmioty. Dzięki temu zdobywają środki do życia. Swój żłóbek kupiłam, gdy kilka lat temu odwiedziłam miejsce narodzin naszego Pana i spotkałam się z niektórymi rodzinami zajmującymi się tym rzemiosłem. Nie wiem, ile z nich do dziś pozostało w Betlejem. Niestety wielu chrześcijan opuściło bowiem to miejsce w poszukiwaniu lepszego życia. Niczym między młotem a kowadłem znaleźli się oni między obiema walczącymi stronami i stają się raz po raz kołtami ofiarnymi w niekończącym się konflikcie.*

*Modląc się przy żłóbku w czasie tego Adwentu i Bożego Narodzenia, proszę, byście włączyli do swoich modlitw wszystkich prześladowanych i cierpiących chrześcijan, zwłaszcza tych żyjących w Ziemi Świętej. Dziękuję za nieustanne wsparcie dla nich i dla PKWP.*

*Regina Lynch*

## Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

### Kreatywne zajęcia z PKWP

*Chciałabym Wam powiedzieć, że założyłam album o Pomocy Kościołowi w Potrzebie. Kiedy mama i tata dostają Wasze pismo, wycinam z niego zdjęcia – oczywiście pytam ich o pozwolenie – i wklejam je do swojego albumu.*

**Dziewczynka z Australii**

### Wspaniała postuga

*Wreszcie udało mi się złożyć drobną ofiarę na wsparcie wspaniałej postugi pełnionej przez PKWP na całym świecie. Zawsze podziwiałem i ceniłem to, co robicie, bo wiem, co znaczy być w potrzebie! Niech Bóg Was błogosławi za Waszą wspaniałą, pełną hojności pracę.*

**Werbista misjonarz z Irlandii**

### Pomoc dla wszystkich potrzebujących

*Cieszymy się, że możemy wesprzeć Waszą katolicką organizację charytatywną, która pomaga wszystkim – bezdomnym, ubogim i prześladowanym osobom oraz grupom, poszukującym prawdziwego pokoju i bezpieczeństwa – i nikogo nie faworyzuje. Za wspaniałą pomysł uważamy zapewnianie stypendiów mszalnych kapłanom pozbawionym środków do życia, którzy mieszkają w regionach dotkniętych kryzysem i potrzebują wsparcia.*

**Małżeństwo z Wielkiej Brytanii**

### Życie dla Jezusa w najuboższych

*Pomagam PKWP z moich skromnych środków, bo trafiają one do ludzi oddających życie dla Jezusa, który jest w najuboższych.*

**Ofiarodawczyni z Brazylii**

**Pomoc Kościołowi w Potrzebie**  
**ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa**  
**tel./fax: 22 / 845 17 09**

e-mail: [info@pkwp.org](mailto:info@pkwp.org), [www.pkwp.org](http://www.pkwp.org)

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759  
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie

Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,  
Postfach 1209, D-61452 Königstein

– Wydrukowano w Polsce

– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae

<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjaciółom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.